

# zibex XX Sergiusz, Quebonafide

Wjechałem się na scenę  
Tak jak babcia na wigilię  
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100  
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie  
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto  
Wjechałem się na scenę  
Tak jak babcia na wigilię  
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100  
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie  
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto

Próbowałem już wszystkiego  
Kluczem został jedno patent  
A ja na jednym patencie odjechałem kurwa wszystko  
Ogólnie mi z tym dobrze  
Każda z przypinanych łatek  
Pociągnąłem jak najdalej, byś się wkurwiał ze mi wyszło

Nie mam drogich ubrań  
Żadnego samochodu  
Kupiłem jedno łańcuch  
Z ciekawości jak to jest  
A na afer po koncercie  
Tylko raz zwinąłem dziwkę  
Bo o wypowiedziach ziomów chciałem zrobić mały test

Gdzie nie pójdę każdy patrzy się  
Dzieciak czy lodowa  
Kiedy patrzę prosto w oczy  
Wtedy kurwa do mnie mów  
Przyszedł w nowej szacie jako Jezus tego gówna  
I mam w chu\* co ty myślisz, przepychając się przez tłum  
Patrzę profilowe zdjęcie  
Potem pierwszy rząd koncertu  
A ty skaczesz i się bujasz, i na co ci cały szum?  
Ja o ziole tak jak Kizo na temat o samochodach  
Skoro właśnie tak se żyje, to proponuje, robię wrumm

Wjechałem się na scenę  
Tak jak babcia na wigilię  
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100  
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie  
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto  
Wjechałem się na scenę  
Tak jak babcia na wigilię  
A myśli moje o tym dawno mnożę już przez 100  
I też kocham po tracku czytać na grupach opinie  
Znowu odjechałem akcje i się śmieje czytam sto